

Plac budowy zjednoczonego świata

"Uczyszczanie do Centrum La Pira dało nam wiadomość, że szkoła ma fundamentalne znaczenie dla budowania przyszłości pokoju i spokoju, i zainspirowało nas do stworzenia czegoś, co pozwoli wielu dzieciom uzyskać dobrą edukację". Armand José i Armand Xavier Mabilia to dwaj młodzi bracia Angolczycy. Pierwszy ukończył ekonomię we Florencji, drugi studiuje inżynierię lądową. W stolicy Toskanii obaj uczyszczali do Międzynarodowego Centrum Studenckiego Giorgio La Pira, gdzie uczestniczyli w kursach języka włoskiego, wydarzeniach kulturalnych, a także nawiązywali przyjaźnie z młodymi ludźmi o różnym pochodzeniu, kulturze i religii. Jest to miejsce, które stało się dla nich punktem odniesienia, do tego stopnia, że chcą teraz zanieść do swego kraju wartość, które to Centrum reprezentuje.

Zostało ono założone w 1978 r. na polecenie kardynała Giovanniego Benellego, arcybiskupa Florencji, aby wspierać studentów z innych krajów. Jego prowadzenie zostało powierzone Ruchowi Focolari, a poświęcone jest postaci Giorgio La Piry, który był jednym z ojców założycieli Republiki Włoskiej i burmistrzem Florencji w latach 1951-1965. Centrum to chce być "miejscem braterskiej gościnności, spotkania i dialogu" - czytamy na stronie internetowej www.centrointernazionalelapira.org. Stanowi "otwarte drzwi do Europy gotowej, aby dawać, aby przyjmować, aby uczyć się przyjmować od wszystkich". Celem centrum jest przyczynianie się do realizacji powszechnego braterstwa, pokoju, zjednoczonego świata. Jose i Xavier chcą zafascynować wielu młodych ludzi tymi celami. Otrzymawszy od ojca pewną sumę pieniędzy, zamiast wydać je dla siebie, postanowili zainwestować je w dobro, które uznali za najważniejsze dla swojego kraju: edukację, jako narzędzie pokoju, rozwoju i dobrobytu. A w Luandzie, stolicy Angoli, zbudowali szkołę. Ona także nosi imię Giorgio La Piry i jest inspirowana ideą powszechnego braterstwa.

To tylko jedna z wielu historii, które wiążą się z Centrum La Pira, i mówi o gościnności, solidarności i przyjaźni między ludźmi różniącymi się pochodzeniem, przekonaniami, wiarą i kulturą. Nawet w czasie pandemii.

Mohamed Abou El Ela jest studentem we Florencji, członkiem zarządu Młodych Włoskich Muzułmanów i sekretarzem Wspólnoty Islamskiej Florencji i Toskanii. Wraz z innymi młodymi muzułmanami i przy wsparciu społecznościami islamskiej, Caritas, Banku żywności i Centrum La Pira - do którego uczyszczą wraz z przyjaciółmi - stworzyły grupę trzydziestu osób, które niosą pomoc setkom studentów i rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji. Są także wolontariuszami Czerwonego Krzyża, Misericordia, stowówki Caritas. "W trudnych czasach nie możemy działać osobno, ale bardziej zjednoczeni - wyjątkiem - To jest lekcja, którą wyciągniemy z kryzysu, jaki narzuca nam COVID-19."

Claudia Di Lorenzi